

#### 4. SEKCJA BIBLIJNA.

Ks. P. STACH

**Krótki życiorys i działalność Ks. W. Serwatowskiego na polu biblijnym.**

Z okazji Zjazdu Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie (6—8. IV. 1948), nie od rzeczy będzie przypomnieć polskim

teologom, a w szczególności biblistom piękną postać pierwszego komentatora N. Testamentu z XIX w., który się wstawił również na polu polityki galicyjskiej w latach 1846 i 1848 r.

Ks. Walerian Serwatowski urodził się w r. 1810 w Budzanowie na Podolu w archidiecezji lwowskiej. Studia gimnazjalne i teologiczne odbył we Lwowie. W r. 1834 otrzymał święcenia kapłańskie a następnie pracował jako wikary w Czerniowcach na Bukowinie. W latach 1837—8 odbywał — jak się zdaje — studia teologiczne w Wiedniu, gdzie przygotowywał się do przyszłego zawodu profesorskiego. Kiedy bowiem w r. 1838/9 biskup tarnowski Zachariasiewicz otwierał seminarium duchowne, na profesora studium biblijnego N. T. powołał ks. Serwatowskiego, którego poznał we Lwowie, jako dyrektor wydziału teologicznego w latach 1831—6.

Po przyjeździe do Tarnowa zamieszkał ks. Serwatowski u OO. Bernardynów i oddał się z wielkim zapałem swej pracy zawodowej, ciesząc się uznaniem i poważaniem tak wśród swych uczniów i kolegów, jak u swych biskupów: Zachariasiewicza i jego następcy Wojtarowicza. Podczas swego pobytu w Tarnowie opracował ks. S. i wydał u Mechitarzystów w Wiedniu swe komentarze do Ewangelij, Dziejów Apostolskich i Listu św. Pawła do Rzymian.

Działalność ks. Serwatowskiego w Tarnowie trwała niestety tylko do r. 1846, to jest do czasu pamiętnej rzezi tarnowskiej, podczas której był on świadkiem okrutnych mordów, dokonywanych przez chłopów na okolicznej szlachcie, która zamierzała wzniecić powstanie przeciw Austrii. Za krytykę postępowania starosty tarnowskiego, słynnego Breinla, rząd austriacki pozbawił ks. Serwatowskiego posady profesora w seminarium, a kiedy tenże po kilkumiesięcznym śledztwie (internowany we własnym mieszkaniu u OO. Bernardynów) otrzymał wreszcie zwolnienie z aresztu domowego, a następnie posadę wikarego w Tuchowie, odwołał się do łaski cesarskiej w Wiedniu, z prośbą o przywrócenie mu dawnej posady profesora Pisma św. w Tarnowie.

Niestety odwołanie się ks. Serwatowskiego do Wiednia, nie przyniosło mu pożądanego skutku, owszem pomnożyło mu tylko karę już wymierzoną — skazano go bowiem na wygnanie z diecezji tarnowskiej i na pracę duszpasterską wśród Niemców w Górnej Austrii, w diecezji linckiej, pod dozorem dawnego biskupa tarnowskiego, ks. biskupa Zieglera. Ks. Serwatowski nie posłuchał jednak rozkazu rządowego i przez Wrocław wyjechał w listopadzie 1847 r. do księstwa Poznańskiego, gdzie u generała Chłapowskiego doczekał się „wiosny ludów“, a korzystając z udzielonej przez cesarza Ferdynanda amnestii wrócił w czerwcu 1848 r. do diecezji tarnowskiej.

Biskup Wojtarowicz dał wówczas ks. Serwatowskiemu posadę wikarego przy kościele farnym w Nowym Sączu, którą objął 19 lipca. W jesieni zaś tego roku został nadto katechetą przy gimnazjum sądeckim, którym od 1838—48 kierowali OO. Jezuici.

Ks. Serwatowski jako gorący patriota wziął udział w ówczesnym ruchu narodowym, został nawet wiceprezesem Rady Narodowej Sądeckiej — jako dziennikarz pracował pilnie nad uświadomieniem ludu polskiego i przygotowywał do wyborów. W tym czasie wydał broszurę treści polityczno-religijnej pt.: *Głos kapłana do ludu Chrystusowego* (Tarnów 1848).

Z nastaniem reakcji w Austrii, ks. Serwatowski, jako podejrzany politycznie jeszcze z r. 1846, został dnia 15 maja 1849 r. przez wojsko austriackie zaarrestowany i wywieziony do więzienia w Krakowie, na Zamku, gdzie przebywał do października tegoż roku. Po uwolnieniu z więzienia mieszkał ks. Serwatowski przez parę tygodni u OO. Reformatów w Wieliczce, a następnie do marca 1850 r. u księcia Sanguszki w Gumniskach koło Tarnowa. Pod koniec marca otrzymał ks. Serwatowski posadę wikarego w Zembrzydowicach koło Kalwarii, gdzie pracował do końca 1850 r.

W listopadzie 1850 r. otrzymał ks. Serwatowski zwolnienie z archidiecezji lwowskiej i z dniem 1 stycznia 1851 przeniósł się na stałe do Krakowa.

W Krakowie uzyskał posadę penitencjarza i kaznodziei przy kościele Panny Marii, którą piastował do r. 1860. W tym roku stracił ją skutkiem swej słynnej: „Protestacji przeciw adresowi Krakowian do Papieża Piusa IX“, w którym mieszkańcy Krakowa — katolicy, potępił nieprawny zabór państwa kościelnego. Protestacja ks. Serwatowskiego spowodowała polemikę z ks. Golianem, który ks. Serwatowskiemu wykazał całą niestosowność jego postępowania. Cała ta przykra sprawa, która narobiła wiele hałasu w Krakowie i w całej Galicji skończyła się dzięki interwencji Nuncjusza wiedeńskiego z wiosną 1861 r. Ks. Serwatowski został wówczas najpierw wikarym przy kościele św. Krzyża, a następnie w r. 1863 administratorem przy kościele Wszystkich Świętych, a w roku następnym proboszczem tejże parafii. Na tym stanowisku pracował aż do swej śmierci, która nastąpiła 22 marca 1891 r. w 81 roku jego pracowitego życia.

Ks. Serwatowski z chwilą rozpoczęcia wykładów Pisma św. w seminarium duchownym w Tarnowie liczył 28 lat życia, a więc był w pełni sił fizycznych i umysłowych. Do wykładów przygotowywał się starannie a przy wyjaśnieniu Pisma św. N. T. najczęściej interesował się Ewangeliami, których znajomość najbardziej była potrzebna przyszłym kapłanom i duszpasterzom. Owocem kilkuletniej pracy na tym polu były jego komentarze do czterech

Ewangelij, które ukazały się w Wiedniu w latach 1844—5. Biskup Wojtarowicz, polecając je do czytania kapłanom i wiernym, stwierdził wyraźnie, że praca ks. Serwatowskiego nie tylko nie zawiera nic przeciwko nauce św. Kościoła rzymsko-katolickiego, ale owszem podaje „doctrinam totius sancti Ewangellii claram, fundatam, intellectu facilem et vera unctione refertam aedificationique tam personarum ecclesiasticarum quam reliquorum fidelium multum proficuum“.

Tę treścią a całkowicie słuszną ocenę komentarzy ks. Serwatowskiego do Ewangellii da się zastosować i do następnych jego dzieł biblijnych, które wyszły już to w Wiedniu, już to w Krakowie, już to w Warszawie.

Oprócz Ewangellij wydał ks. Serwatowski w Wiedniu swe komentarze (jak to już wspomnieliśmy wyżej) do Dziejów Apostolskich i do Listu św. Pawła do Rzymian.

W latach 1851—6 podczas pobytu swego w Krakowie wydał ks. S. komentarze do dalszych Listów św. Pawła i na nich kończy się objaśnianie N. T.

Komentarze ks. Serwatowskiego mimo pewnych braków w różnych gałęziach dzisiejszej wiedzy biblijnej, posiadają jednak cenną zaletę, której brak zazwyczaj dzisiejszym objaśnieniom Pisma św., są one mianowicie nawskróś żywe, aktualne, dostosowane bezpośrednio do potrzeb kaznodziejów i duszpasterzy, są one owiane duchem katolickim, nie znać w nich ani śladu racjonalizmu, który już wówczas szerzył się w Niemczech; niektóre jego uwagi i noty napisane są z prawdziwym ciepłem religijnym, wypływają one więcej z potrzeby serc niż zimnego rozumu, a więc odpowiadają więcej psychice Polaków, skłonniejszych do wzniosłych wzlotów religijnych niż do głębokich i subtelnych dociekań rozumowych. Bardzo wiele refleksyj i uwag ks. Serwatowskiego, opartych o teksty Ewangellij czy Listów św. Pawła, dziś jeszcze mają praktyczne znaczenie i mogłyby być ze skutkiem użyte na ambonie.

Ks. Serwatowskiego nie interesowały wcale dziś modne problemy introdukcyjne czy egzegetyczne. One bowiem wówczas przeważnie jeszcze nie istniały, a jeśli istniały, to nie uważał on za stosowne poruszać ich szerzej w swym komentarzu o charakterze czysto praktycznym.

W r. 1860 ks. Serwatowski wydał komentarze do czterech Ewangellij w Warszawie dla użytku duchowieństwa w Królestwie Kongresowym.

W r. 1870 wyszły powyższe komentarze do N. T. w Krakowie, a osobno ukazał się jeszcze w Warszawie w r. 1872 komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian. Po wydaniu ostatniego tomiku swego komentarza do Listów św. Pawła w Krakowie w r. 1856,

zabrał się ks. Serwatowski do pisania praktycznych objaśnień do ksiąg Starego Testamentu, a w szczególności do ksiąg Mojżeszowych, księgi Jozuego i księgi Joba. Egzegeza wybranych ustępów z wymienionych ksiąg Starego Zakonu ukazywała się w latach 1857—1863 w warszawskim czasopiśmie: „Pamiętnik Religijno-Moralny“.

Ks. Ignacy Polkowski w skorowidzu do Pam. Rel. Mor., s. 17 n., tak pisze o pracy ks. Serwatowskiego, z dziedziny St. T.: „Wykład Pisma św. opracowany przez ks. W. Serwatowskiego w swym czasie czytany, dziś (tj. w r. 1877) nic nie stracił ze swojej wartości i ze wszech miar jest godzien przedruku w jednej całości“. Niestety nie doszło do tego przedruku, a możnaby go i dziś z pożytkiem przeczytać.

Do powyższych dzieł biblijnych o charakterze popularno-naukowym dodać jeszcze należy Biblię dla dzieci pt. „Dzieje Starego Testamentu“, zebrane dla dzieci. Wydanie 4—11, Warszawa 1869—1884. (Pierwsze trzy wydania tego podręcznika szkolnego opracował ks. Łasiewicki).

Z artykułów biblijnych ks. Serwatowskiego można wymienić dwa a mianowicie: „Uwagi nad Rzym. 8, 19—22 z powodu artykułu p. Eug. Miłosza: „Co znaczy nieład, jaki grzech Adama sprawił w rzeczach materialnych, w świecie fizycznym?“ (Pam. Rel. Mor. 1860, t. VI, s. 628—633). Ostatni artykuł ks. Serwatowskiego treści biblijnej ukazał się na dwa lata przed jego śmiercią w r. 1889 w poznańskiej „Warcie“. Nosi on ciekawy tytuł: Kole Kore (Głos wołającego). W artykule tym omówił ks. Serwatowski wykład ewangelii św. Mateusza, dokonany przez rabina Sołowejczyka.

Ks. Serwatowski odczuwał potrzebę nowego przekładu Pisma św., ale nie zabrał się do tej pracy. „Tekst Wujka musiałem pozostawić nietknięty, jako powszechnie u nas przyjęty i autentyczny. Taka była wola naszych biskupów w Galicji“. (Pam. Rel. Mor., t. XXXIII, s. 180—4).